

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 36.

N o w e, sobota 5-go września 1936 r.

Rok XIII.

Dzieci u Stołu Pańskiego.

W dniu 30 sierpnia b. r. była nasza parafia świadkiem pięknej i podniosłej uroczystości przyjęcia dzieci do Pierwszej Komunii św. Działwę wprowadzono w uroczystej procesji z orkiestrą do kościoła parafialnego. Podczas mszy św. przemówił do niej ks. prob. Bartkowski. Następnie przystąpiło 204 dzieci do komunii św., którym po nabożeństwie wręczono obrazki pamiątkowe.

Rozpoczęcie nauki w szkołach.

Nauka w miejscowej szkole powszechnej rozpoczęła się w czwartek, dnia 3 września b. r. Pierwszy dzień poświęcony był nabożeństwu. W następnym dniu dziesiąta szkolna rozpoczęła swoją regularną naukę.

Tydzień Strażacki.

Z okazji zakończenia „Tygodnia Strażackiego” urządza miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna w niedzielę, dnia 6 września 1936 r. na Placu Zamkowym pokazy strażackie, podczas których przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Wieczorem o godzinie 8 zabawa taneczna na sali p. Stasiewskiej.

Sprawa uczniów w handlu i przemyśle.

Zdarza się często, że przedsiębiorcy trzymają uczniów handlowych wzgl. przemysłowych bez zawarcia z nimi umowy na piśmie, jak tego wymaga prawo przemysłowe i bez zarejestrowania tego rodzaju umów w Izbach Przemysłowo-Handlowych.

Zauważyć należy, że tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z przepisami prawa przemysłowego, a winni tego rodzaju wykroczeń podlegają karom z art. 126 prawa przemysłowego, nie mówiąc o tym, że władze skarbowe nie uznają tego rodzaju pracowników za uczniów w myśl nowego rozp. wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Wobec tego koniecznym jest, aby przedsiębiorcy dopełnili w tym zakresie ciążących na nich obowiązków, przy czym umowy o naukę rzemiosła należy kierować do Izb Rzemieślniczych.

Zarobki wolne od egzekucji.

Zgodnie z przepisami artykułu 575 § 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego, zarobki do 100 zł miesięcznie wolne są od egzekucji. Ostatnio niektóre organizacje kupieckie wystąpiły o obniżenie tej granicy, motywując swe stanowisko względami praktycznymi i panującymi obecnie stosunkami. Podkreślają mianowicie, że poziom zarobków, zwłaszcza robotniczych, często nie sięga 100 zł miesięcznie; w tym stanie rzeczy kupcy albo odmawiać muszą wielu osobom kredytu, albo narażać się na niebezpieczeństwo zamrożenia, szczególnie na prowincji, swych nikłych środków obrotowych u niesumiennej dłużników, korzystających z wymienionego przepisu.

Sprawą tą zainteresował się samorząd gospodarczy, przy czym poszczególne organizacje gospodarcze sformułować mają w tej materii swe wnioski.

Sprawa drogowa w Polsce i innych krajach.

Polska jest krajem rolniczym. Statystyka wykazuje, że 72 proc. ludności utrzymuje się z rolnictwa. Ponieważ ciężar utrzymania dróg rozłożony jest głównie za podatki pobierane od rolników, przeto od stanu pomyślności gospodarczej rolnictwa zależy stan naszych dróg. Rolnik średnio w roku zatrudniony jest około 210 do 240 dni, z czego wynika, że 60 do 90 dni roboczych w roku, po odliczeniu niedziel i świąt, pozostaje bez pracy, wskutek czego wolny czas zużytkować może z korzyścią dla siebie i dla kraju przy pracy nad podniesieniem stanu dróg. Jeśli ową pracę celowo

i planowo zorganizować i poprowadzić, to wyniki jej będą nie gorsze, jak z pracy za gotówkę.

Danina pracy w naturze, jako środek materialny budowy dróg, była początkowo jedyną podstawą inwestycji, we wszystkich krajach. Następnie z powodu stopniowego wprowadzenia zamiany daniny naturalnej na opłaty, rola świadczeń zmalała, nigdy jednak bez jej wydatnej pomocy drogownictwo odbyć się nie mogło, nawet w czasach największej pomyślności gospodarczej, jakim dla Europy był wiek XIX.

Dążenie Ligi Drogowej do spopularyzowania w społeczeństwie konieczności dobrowolnych świadczeń w naturze na drogach, już to w formie szarwarku przymusowego lub dobrowolnego, już to w formie „Dni pracy na drogach” jest słuszne i poparte przykładami z innych państw zagranicznych, posiadających doskonale zorganizowaną gospodarkę drogową. Liga Drogowa wychodzi ze słusznego założenia, że droga jest wspólnym dobrem całego narodu, i wobec tego cały naród musi przyczynić się do posiadania w Polsce gęstej sieci dobrze utrzymanych dróg. Brak odpowiednich kredytów na drogi w budżetach państwowych i samorządowych, uzupełniony być musi pracą poszczególnych obywateli, lub opodatkowaniem się przez nich na rzecz dróg w wypadkach niemożności dania pracy.

Przyjrzyjmy się teraz jak sprawa szarwarku, będącego najpopularniejszą formą budowy dróg przy pomocy ludności, wygląda w niektórych państwach zagranicznych.

Ogólna wartość szarwarku we Francji w roku 1910 wynosiła według urzędowych danych statystycznych 60.500.000 franków przedwojennych, czyli franków w złocie co równałoby się 100 milionom złotych. Suma ta stanowi około 30 proc. całkowitych kosztów utrzymania dróg powiatowych, a 20 proc. do 25 proc. w stosunku do całego budżetu drogowego państwa i samorządu. Ten sam stan rzeczy trwa do czasów dzisiejszych, świadcząc, że szarwark nie przestał być we Francji najważniejszym czynnikiem przy budowaniu i utrzymaniu dróg powiatowych.

W Belgii pomimo, że jest krajem zamożnym, która buduje sieć drogową najeździej za podatki w gotówce, nie zaniedbała jednak świadczeń w naturze, które stanowią tam poważną pozycję.

Brak odpowiedniej statystyki nie pozwala nam zorientować się w jakiej wysokości świadczenia w naturze przyczyniają się do rozbudowy sieci drogowej w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. Świadczenia w naturze nie mają tam powszechnego zastosowania, lecz na budowę dróg wykorzystywana jest praca, nakładana zamiast kar pieniężnych za różne przekroczenia.

Anglia jest krajem tak zamożnym, że się obywa bez świadczeń w naturze na rzecz budowy dróg.

W Niemczech szarwarki nie są od wielu lat stosowane. Tłumaczy się to doskonałym stanem gospodarczym kraju już od końca XIX wieku i pocz. XX wieku.

Włochy posiadają tylko drogi państwowe w dobrym stanie i to stosunkowo w niewielkiej ilości. Wszystkie inne drogi znajdują się w stanie nieświetnym. Tłumaczy się to częściowo i brakiem stosowania szarwarku, który mógłby sytuację na drogach powiatowych i gminnych poprawić.

Bułgaria ciekawie rozwiązała po wojnie sprawę drogową. Po wojnie europejskiej znie-

siona została w Bułgarii powszechna obowiązkowa służba wojskowa. Wówczas rząd i parlament bułgarski wprowadzili w życie pomysł obowiązkowej służby pracy. Odywa się to z poboru jak każda powinność wojskowa. Dzięki temu co roku staje 30.000 do 35.000 ludzi w wieku od lat 21 do 40. Pobieranych jest z tego tylko 16.000 do 20.000 mężczyzn. Na więcej nie pozwalają bowiem budżet robót i program. W czasie trwania służby na drogach są oni skoszarowani i obowiązują ich rygor wojskowy.

Wynik tych prac jest znakomity. Jest to w gruncie rzeczy świadczenie naturalne pobierane na rzecz odbudowy i utrzymania dróg.

Szereg państw, jak np. Stany Zjednoczone, Anglia i inne po wojnie, jako formę walki z bezrobociem wybrało system zatrudniania ludzi przy robotach drogowych, zamiast dawania im zasiłków na utrzymanie. Bezrobotnych organizuje się w oddziały i zaopatruje w różne narzędzia pracy. Jest to połączenie daniny z pracą płatną, gdyż bezrobotni wynagradzani są poniżej normalnie przyjętej stawki dziennej.

Na podstawie powyższych danych można ustalić, że tylko znikomą mniejszość państw stać na utrzymanie dróg za podatki, natomiast olbrzymia większość posilkuje się szarwarkiem lub świadczeniami w naturze innego rodzaju.

Liga Drogowa stoi zatem na słusznym stanowisku, twierdząc, że szarwark na długie jeszcze lata musi pozostać poważnym czynnikiem w zakresie budowy i utrzymania dróg, zwłaszcza w Polsce, która dróg posiada jeszcze niedostateczną ilość, a budżety państwowe i samorządowe na budowę dróg są niewystarczające.

Prawo i życie.

CZY KOMORNE PŁACONE W 1914 R. PRZEZ LETNIKÓW MOŻE BYĆ PODSTAWĄ DO USTALENIA WYSOKOŚCI KOMORNEGO?

Sąd Grodzki w Otwocku rozpatrywał powództwo właścicielki domu przeciwko lokatorce o eksmisję. W pozwie gospodyni domu twierdziła, że lokatorka uchyliła się od płacenia komornego w żądanej wysokości 75 zł miesięcznie, a przekazuje za ledwie 60 zł.

Jak ustalił sąd podczas przewodu sądowego, lokatorka żądała obniżenia komornego o 15 zł, wobec tego, że dowiedziała się, iż podstawą obliczeniową przy 75 zł było komorne z czerwca 1914 r., płacone przez letników. Sąd, zważywszy tę ostatnią okoliczność orzekł, iż komorne płacone w czerwcu 1914 r. przez letników, nie może być podstawą oznaczenia wysokości komornego dla lokatorów zajmujących mieszkanie na stałe i powództwo właścicielki domu oddalił.

CZY SĄD POLUBOWNY MOŻE ZASĄDZIĆ KOSZTY POSTĘPOWANIA?

W sporze między A. W. a W., M. i J. M. sąd polubowny wydał orzeczenie, na mocy którego A. W. wszedł w posiadanie dóbr spornych oraz zasądził na jego rzecz 1000 zł tytułem kosztów procesu.

W. zwrócił się do sądu państwowego o nadanie klauzuli wykonalności temu wyrokowi, a przeciwnicy domagali się uchylenia wyroku z powodu jego niezrozumiałości oraz wobec bezprawnego zasądzenia kosztów postępowania. Sąd Najwyższy, w którym sprawa się znalazła, stwierdził, że zasądzenie przez sąd polubowny kosztów postępowania, aczkolwiek o nich nie wspomniano w zapisie na sąd, nie powoduje nieważności wyroku, jeśli nastąpiło to na żądanie obu stron, wyrażone w piśmie złożonych sądowi polubownemu, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, co zaś do wysokości tych kosztów, to ich oznaczenie przed sądem polubownym należy do tego sądu i nie może być badane przez Sąd Najwyższy. Z tych powodów Sąd Najwyższy wyrok sądu polubownego utrzymał w mocy.

Niespodzianki powakacyjne.

Miła niewątpliwie niespodziankę mieli ci, którym poszczęściło się w odbytych dnia 27 sierpnia r. b. ciągnięciu powakacyjnym dla tych numerów losów, które nie wygrały w czwartej klasie trzydziestej piątej Loterii Państwowej i którym nie przyznano wygranych seryjnych.

Największa wygrana — dwadzieścia tysięcy złotych — przypadła numerowi 88636, którego właścicielami są mieszkańcy Łodzi.

Niedługo, bo już 9 września, rozpoczyna się ciągnięcie czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterii. Jak wiadomo, główna wygrana tej klasy wynosi milion złotych, a poza tym są trzy wygrane po sto tysięcy, cztery po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziewięć po pięćdziesiąt tysięcy oraz wiele innych. Nadarza się więc sposobność powetowania sobie wszystkich poprzednich niepowodzeń.

Skorzystając z tej sposobności powinni nie tylko ci, którzy brali udział w rozgrywkach pierwszych trzech klas, ale także ci, co mając głowę zajęta sprawami, związanymi z okresem wakacji i urlopów, zapomnieli o szansach, jakie daje im Loteria Państwowa. Niech się więc teraz udadzą do kolektury i nabędą los, bo łatwo zdarzyć się może, że do nich właśnie uśmiechnie się fortuna.

Nie należy jednak zwlekać, bo czasu pozostało już niewiele.

Udzielanie płatnikom całego uzasadnienia wymiaru.

Według relacji zainteresowanych płatników, niektóre urzędy skarbowe udzielając na podstawie art. 101 ust. 2 uzasadnienia wymiaru na piśmie, ograniczają się do ogólnikowych uwag, jak np., że podstawą wymiaru była dokonana lustracja, względnie iż wymiaru dokonano stosownie do odnośnego artykułu ordynacji. W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi stanęła na stanowisku, że podobna praktyka sprzeczna jest z przepisem art. 101 ordynacji, oraz ogólnie przyjętą zasadą prawną, w myśl której za uzasadnienie uważa się przytoczenie podstaw faktycznych i prawnych, jakie wpłynęły na daną decyzję.

Uznając, że praktyka taka poza niezaprzeczoną kolizją z ordynacją, przynosi płatnikom znaczne straty materialne, gdyż płatnik, będący w posiadaniu niedostatecznego uzasadnienia, nie może wykazać niesłuszności ustalonego wymiaru, Izba Przemysłowo-Handlowa zwróciła się do Izby Skarbowej o polecenie podległym urzędem skarbowym, aby sporządziły uzasadnienia wymiaru w myśl wskazań ordynacji i ogólnie przyjętych zwyczajów prawnych. Izba podkreśliła przy tej sposobności, iż udzielenie płatnikom szczegółowego uzasadnienia wymiaru zapobiec może składaniu merytorycznie zbędnych odwołań, o ile uzasadnienie przekona płatników, że wymiar zgodny jest ze stosunkami faktycznymi.

Łódzka Izba Skarbowa wydała w tej sprawie odpowiednie zarządzenie, idące po linii przedstawień Izby Przemysłowo-Handlowej.

Zwierzę sprzed 25 milionów lat.

Nowojorskie muzeum przyrodnicze udostępni niedawno uczonym i laikom oglądanie największego ze ssaków, który żył na ziemi naszej 25 milionów lat temu. Gigantyczne zwierzę, nad rekonstrukcją szkieletu którego pracują oddawna przyrodniczy, nosi nazwę baluchitherium. Specjaliści amerykańscy w sztuce preparowania i składania szkieletów zwierząt przedhistorycznych, dr. Granger i dr. Gregory, zużyli kilka lat pracy nad zestawieniem około 200 części szkieletu baluchitherium. Zdaniem przyrodników potworny ssak zamieszkiwał pustynię Gobi w Azji; w owym okresie geologicznym pustynia Gobi była pokryta gęstą, bujną roślinnością, obfitowała w jeziora i rzeki. Według wymiarów szkieletu sądzą przyrodniczy, iż baluchitherium było dwa razy wyższe od żyrafy, dwa razy większe i cięższe od słonia. Zewnętrznie zwierzę ten miałby być podobny do nosorożca. Pierwsze ślady szkieletu baluchitherium zostały odnalezione w 1922 roku w północnym Beludżystanie, dalsze zaś resztki szkieletu odnaleziono w piaskach pustyni Gobi, gdzie w ciągu kilku lat prowadziła prace naukowa ekspedycja amerykańska z drem Grangerem na czele.

Drzewa, które gwizdzą i żarzą się.

Wyspą znaną z bogactwa i oryginalności swej flory jest Jamajka. Rośnie tam szereg osobliwych roślin, które stanowią przedmiot zdumienia turystów. Ostatnio botanicy odkryli na terenie Jamajki drzewo „gwizdzące”. Drzewo to wydaje lekki dźwięk, podobny do głosu ptaka, kiedy najłżejszy wiaterek muśnie jego gałęzie. Ponadto w czasie ciemnych nocy widoczne są zdaleka czarodziejskie drzewa żarzące się, których kora posiada właściwości fosforyzujące. Na Jamajce rośnie również drzewo, zwane „drzewem masłowem”, gdyż żywica jego bardzo podobna jest do masła. Najslawniejszym jednak drzewem Jamajki jest „drzewo krwawiące”, którego sok ma ciemno czerwone zabarwienie i które otaczane jest przez tubylców specjalnym kultem, ponieważ według legendy drzewo to „krwawi” w niektóre dni w roku.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że w środę, dnia 16 września 1936 r. o godz. 9 na Rynku odbędzie się przymusowa sprzedaż drogą licytacji

- jednej witryny orzechowej nowej,
- jednego aparatu radiowego,
- jednego biurka orzechowego.

Nowe, dnia 1 września 1936 r.

(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że mistrz piekarski Konrad Bartoszewski z Nowego wniosł podanie o zatwierdzenie projektu budowy i urządzenia zakładu przemysłowego — piekarni — mającego powstać w Nowem, Plac św. Rocha Nr. 2.

Plany i opisy techniczne danego zakładu będą wyłożone do publicznego wglądu w tut. Zarządzie Miejskim (pokój Nr. 3) w czasie od 1 września do 10 września 1936 r. Zainteresowani mogą w podanym terminie wnieść do tut. Zarządu Miejskiego rzeczowo uzasadnione zarzuty przeciwko udzieleniu pozwolenia na budowę i urządzenie tego zakładu.

Jeżeli w tej sprawie odbędzie się rozprawa komisyjna na miejscu, gdzie zakład ma powstać, to zarzuty będzie można wnieść również podczas danej rozprawy.

Zarząd Miejski
(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Dzierżawa gruntów w M. Bochlinie.

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że w środę, dnia 9 września b. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali ratuszowej w Nowem przetarg publiczny na dzierżawę roli miejskiej, położonej w Miejskim Bochlinie i to:

parceli Nr. 145 obszaru 0,58,05 ha

Nr. 147b „ „ 1,00,00

na okres 6-letni od dnia 1. X. 1936 r. do dnia

30. IX. 1942 r.

Warunki dzierżawy wyłożone są do wglądu w biurze Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych od 8—12.

Nowe, dnia 29 sierpnia 1936 r.

Zarząd Miejski
(—) Kuchczyński
Burmistrz.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje
szybko, gustownie i po cenach
przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

Formularze

dla Ubezpieczalni Społecznej

można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.

Ogłoszenie

w sprawie gołębi pocztowych.

W związku z istniejącą ustawą o gołębiach pocztowych z dnia 2 kwietnia 1925 r. — Dziennik Ustaw R. P. Nr. 45 25 podaję do wiadomości publicznej co następuje:

1. Każda osoba, utrzymująca i hodująca gołębie pocztowe musi posiadać zezwolenie powiatowej władzy administracji ogólnej.

2. Każdy, kto uzyskał zezwolenie na utrzymanie i hodowanie gołębi pocztowych obowiązany jest przystąpić jako członek do jednego z legalnie istniejących krajowych towarzystw hodowców gołębi pocztowych, w przeciwnym zaś razie nastąpi cofnięcie udzielonego zezwolenia.

3. Tylko obywatel polski może otrzymać zezwolenie na utrzymanie i hodowanie gołębi pocztowych.

4. Każda osoba, która przyłapała lub u której znajdują się przyłapanne gołębie pocztowe, winna takowe niezwłocznie oddać do najbliższego Posterunku Policji Państwowej lub najbliższego Zarządu Gminnego, celem przekazania tychże do przynależnego Posterunku P. P. Ostatni zaś ma obowiązek donieść o powyższym właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej, która wyda dalsze zarządzenia.

5. Wzbronione jest posiadanie urządzeń służących do łapania gołębi pocztowych, jednakże klatki wzgl. siatki mogą pozostać przy gołębnikach, o ile służą do ochrony młodych i przyswajania świeżo nabytych gołębi a nie do przyłapania tj. o ile są przymocowane na stałe do dachu lub ściany gołębnika, a nie dadzą się podnosić i spuszczać względnie otwierać i zamykać a posiadają otwór tylko do wnętrza gołębnika nie zaś na zewnątrz.

6. Strzelanie do gołębi pocztowych lub tępienie ich w jakikolwiek inny sposób oraz działania na szkodę hodowli i tresury gołębi pocztowych jest zakazane i ewentualne wykroczenia będą surowo karane.

7. Obrót gołębiami pocztowymi jest dozwolony wyłącznie pomiędzy osobami uprawnionymi do trzymania i hodowania gołębi pocztowych.

8. Na wywóz gołębi pocztowych zagranicę i przywóz z zagranicy potrzebne jest zezwolenie wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

9. Każdy posiadacz gołębi pocztowych obowiązany jest na żądanie organów bezpieczeństwa przedstawić zezwolenie na trzymanie i hodowanie gołębi pocztowych.

10. Powiatowa władza administracji ogólnej jest uprawniona do kontroli gołębników i wszelkiego rodzaju ubikacji, w których mogą się znajdować gołębie pocztowe.

Ponieważ stwierdzone zostały wypadki posiadania i hodowania gołębi pocztowych bez zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej, zatem wzywam wszystkich nieposiadających zezwolenia na hodowanie tychże do spiesznej zgłoszenia gołębi w Starostwie — Referat Wojskowy — podając w takowym:

1. imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania,

2. ilość posiadanych gołębi pocztowych.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości celem ścisłego przestrzegania, przy czym nadmieniam, że wszelkich wyjaśnień w powyższej sprawie udziela Referat Wojskowy Starostwa. Nieprzestrzeganie powyższego karane będzie w myśl obowiązujących przepisów.

W końcu zaznaczam, że właściwym organom wykonawczym poleciłem przeprowadzenie kontroli wszystkich gołębników na terenie powiatu, przy czym w razie stwierdzenia nielegalnej wzgl. dzięki hodowli gołębi pocztowych nastąpi natychmiastowa konfiskata tychże, a następnie ukaranie winnych za przekroczenie obowiązujących przepisów.

Starosta Powiatowy.

Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesołowski.

Kartonowy papier

kolorowy poleca

W. Wesołowski.

Na rozpoczęty rok szkolny polecam tanio w znanych dobrych
jakościach:

ubranka dla dzieci, materiały na mundurki szkolne, płaszczki, swetry i pulowery wełniane, bereciki, czapeczki i szale, rękawiczki, pończoszki, skarpetki, trzewiki skórkowe i ciepłe. — Teczki, tornistry, torebki śniadankowe, piórniki skórkowe i płócienne. —
BIELIZNĘ DZIECIĘCĄ W WIELKIM WYBORZE.

Rynek 25

W. JAŹDŹEWSKI, Nowo

Telefon 15

Bławy. Konfekcja. Obuwie. Galanteria.